

Mieszkowski, Marian

Kongres i Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 8, 319-322

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONGRES I RADA KRAJOWA REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY

W roku 1993 Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury i Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury wydały „kieszonkową” pozycję (124x84 mm) pt. „REGIONALNE TOWARZYSTWA KULTURY W POLSCE (informator adresowy)”. Wydawnictwo to we wstępie, w bardzo przystępnej formie, przedstawia historię ruchu regionalnego, strukturę towarzystw i ich zmiany ilościowe. W układzie wg województw i miejscowości siedzib wykazane jest 1236 zarejestrowanych towarzystw. Na pewno, na dzień dzisiejszy, nie są to wszystkie stowarzyszenia, jako że przemiany społeczno-ustrojowe w ostatnich latach, a zwłaszcza rygory gospodarki rynkowej, niekorzystnie odbiły się na aktywności tego ruchu. Nie bez ujemnego wpływu był też niezrozumiały niechętny stosunek nowych władz, na czele z Ministerstwem Kultury i Sztuki do ruchu regionalnego. Na szczęście niechęć ta od pewnego czasu ustępuje konstruktywnej współpracy. Wiele towarzystw jednak upada, ale jeszcze więcej powstaje nowych. Zdecydowana większość, mimo trudności, trwa nadal co świadczy o żywotności ruchu regionalnego, o jego silnym zakorzenieniu w świadomości społecznej i roli jaką mają do spełnienia również współcześnie.

Prawie 2/3 wszystkich towarzystw nosi nazwy miejscowości, ziemi, regionów i jednocześnie określa się jako zbiorowości „miłośników”, „przyjaciół”. Obszarowo większość z nich działa na terenie miast, gmin, a nawet wsi.

Druga grupa, stanowiąca około 400 stowarzyszeń, w swoich nazwach nosi określenie „kulturalne”, „muzyczne”, „sztuk pięknych”, czasami „filmowe”, „fotograficzne”, „taneczne” itp.

Inną grupą, stanowiącą 47 jednostek, są towarzystwa naukowe, spełniające bardzo ważną rolę zwłaszcza w miejscowościach bez tradycji akademickich.

W ostatnich 2–3 latach powstało i działa kilkadziesiąt stowarzyszeń skupiających ludzi wywodzących się i miłośników miast i ziem znajdujących się obecnie poza wschodnimi granicami państwa polskiego.

Szacuje się, że wszystkie stowarzyszenia regionalno-kulturalne w kraju skupiają około 300 tysięcy członków. Są to ludzie związani jedną społecznikowską ideą działania. Specyfiką tych społecznych towarzystw regionalnych jest, że skupiają się w nich członkowie i sympatycy różnego pochodzenia, wykształcenia, wyznania i przekonań. Łączy ich wspólna emocjonalna więź ze swoją MAŁĄ OJCZYZNĄ i chęć działania.

Szeroko rozwijający się po II wojnie światowej społeczny ruch regionalno-kulturalny podejmował próby spotykania się przedstawicieli, dyskusowania o wspólnych problemach m.in. o potrzebie wyłonienia jakiejś krajowej reprezentacji.

Taką próbą było zwołanie w 1977 roku w Olsztynie I Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury. Kongres ten poprzedziła książka Bronisława Gołębiowskiego pt. „Kultura i ruch społeczny”. Autor przypomniał genezę powstania i fakt istnienia społecznego ruchu kulturalnego w Polsce. Wyznaczone wówczas towarzystwom funkcje i zadania, w dzisiejszej ocenie budzą jednak co najmniej wiele kontrowersji. Wszak pamiętajmy, że był to okres pełnego „rozkwit” realnego socjalizmu i jedynie słusznej metody wszechobecnego centralizmu demokratycznego, w ramach którego usiłowano zaprogramować kierunki działalności regionalnych towarzystw kultury. Rolę takiego drogowskazu miał spełnić program dla ruchu regionalnego opracowany w Ministerstwie Kultury i Sztuki w roku 1976. Mimo tego liczni delegaci na tymże I Kongresie ośmielili się ostro zaprotestować i skrytykować wprowadzony w roku 1975 nowy podział administracyjny kraju, powołanie 49 województw, z pogwałceniem często podstawowych kryteriów historycznych, geograficznych, kulturowych czy etnicznych.

Po Kongresie Olsztyńskim coraz częściej i głośniejsz rozlegał się głos regionalistów, że ruch ten jest niedoceniany, a zwłaszcza siły wynikające z uczuciowego związku z miejscem pochodzenia, zamieszkania, pracy zawodowej, słowem, małej ojczyzny. Przedstawiciele regionalnych towarzystw z całego kraju pełnym i to własnym głosem przedstawili poglądy na wiele aktualnych problemów w kraju na II

Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Nowym Sączu. Na Kongresie tym podjęto szereg uchwał, przyjęto dokumenty o istotnym znaczeniu dla dalszego kształtowania rozwoju ruchu.

Kongres Nowosądecki z roku 1981 przyjął uchwałę o odrodzeniu polskiego regionalizmu. Oto fragment tej uchwały:

„Kongres wyraża pogląd, że również w przyszłości będą one (czytaj – towarzystwa):

a) miejscem kontaktów i ośrodkami działania ludzi wywodzących się z różnych pokoleń, reprezentujących różne warstwy społeczne i zawody, wszystkich, którym są bliskie losy kulturalne własnego regionu i środowiska lokalnego, a także nie jest obojętny jego udział w kształtowaniu oblicza kulturowego całego kraju;

b) chronić, pielęgnować i popularyzować swoiste wartości kulturalne własnych regionów, kształtując ich indywidualne oblicze kulturowe”.

II Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury przyjął również znamienne postanowienie:

„Regionalne towarzystwa kulturalne wezmą czynny udział w realizacji polityki kulturowej państwa, zwłaszcza tych jej założeń, które odnoszą się do wartości i zjawisk o istotnym znaczeniu dla kształtowania prawidłowych warunków rozwoju kulturalnego kraju i regionów, ale jednocześnie w trosce o istnienie charakterystycznych, gdzie indziej niepowtarzalnych zjawisk i wartości, współkształtować będą regionalną politykę kulturalną poszczególnych obszarów Polski, która w szerokim zakresie uwzględni warunki i wartości, aspiracje i dążenia oraz kompetencje poszczególnych środowisk.”

Niestety, obrady, uchwały i decyzje II Kongresu wywołały ostre reakcje władz. Nie uznano wyłonionej w Nowym Sączu reprezentacji regionalnych towarzystw kultury czyli tzw. Krajowej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury. Mimo to ta Rada, nielegalnie, ale działała do 1986 roku. Z inicjatywy władz powołane zostały natomiast aż dwa gremia do spraw regionalnych stowarzyszeń, jedno przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, a drugie jako Zespół Narodowej Rady Kultury.

Fakty te wskazują jak poprzedni system, władze PRL, ograniczały samodzielny, niezależny i samorządny ruch regionalny w kraju. Trzeba jednak przyznać, że zwłaszcza powołanie wspomnianego Zespołu Narodowej Rady Kultury – pozwoliło przetrwać idei ruchu. Mimo tego, a może właśnie dlatego, w tych latach, tj. 1980-81 – wyzwołyły się w społecznościach lokalnych potrzeby istnienia ruchów

regionalistycznych. W tym okresie przybyło około 600 nowych towarzystw, co dało podwojenie liczby stowarzyszeń.

III Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, jaki odbył się w Poznaniu w 1986 roku obradował już w całkowicie zmieniających się warunkach społeczno-politycznych. Władze, od góry do dołu, zaczęły coraz poważniej traktować stowarzyszenia i ich działaczy społecznych. Coraz częściej zaczęto widzieć w towarzystwach **partnerów** w podejmowaniu wielu terenowych inicjatyw.

We wrześniu 1990 roku obradował w Lublinie IV Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury. Zgodnie z wolą delegatów została powołana RADA KRAJOWA REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY – społeczna, autentyczna reprezentacja ruchu regionalnego w Polsce. Zostały zrealizowane zatem dopiero teraz uchwały i dążenia II Kongresu RTK z Nowego Sącza z roku 1981. Było to możliwe dzięki zmianom ustrojowym w kraju, tak politycznym jak i gospodarczym, rozwojowi gospodarki rynkowej, kierunkom decentralizacji i powstawaniu samorządów gmin na nowych zasadach.

Zdawać by się mogło, że przed towarzystwami został otwarty okres wielkich możliwości działania. Niestety, tak się nie stało. Przyczyn tego było wiele. Najważniejsza to ta, że do władz wszystkich szczebli weszli nowi ludzie, którzy nie zawsze wiedzieli co to są stowarzyszenia regionalne.

W dniach 23–25 września 1994 r. we Wrocławiu obradował V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury. Na kongres przestali listy lub uczestniczyli osobiście czołowi politycy kraju, co może świadczyć i potwierdzać (co pisałem wyżej), że następuje ewidentna zmiana stosunku do towarzystw regionalnych. Zostały odczytane listy od: Prezydenta RP Lecha Wałęsy, Marszałka Senatu RP Adama Struzika, Premiera Rządu RP Waldemara Pawlaka. Osobiście uczestniczył w otwarciu V Kongresu Szef Urzędu Rady Ministrów – Minister Michał Strąk. Wiceminister Kultury i Sztuki – Zdzisław Podkański towarzyszył delegatom przez cały okres Kongresu, a zabierając głos obszernie przedstawił zmiany i dążenia w aktualnym kierownictwie ministerstwa, w tym w styku z ruchem regionalnym.

Bardzo dużo miejsca w materiałach kongresowych, jak i w dyskusji zajmowały problemy edukacji regionalnej i KARCIE REGIONALIZMU POLSKIEGO.